

Sygn. akt II K 341/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 stycznia 2017r.

Sąd Rejonowy w Kętrzynie II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia SR Katarzyna Cichocka

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewelina Kazberuk

Prokurator Prok. Rej. w Kętrzynie: Jolanta Rzepko

po rozpoznaniu w dniach: 03.02.2016r., 01.04.2016r., 29.04.2016r., 10.06.2016r., 09.09.2016r., 23.11.2016r. i 29.12.2016r.

sprawy M. C.

s. Z. i B. z domu B.

ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 19 maja 2015 roku do 3 lipca 2015 roku z mieszkania nr (...) znajdującego się w budynku nr (...) przy ul. (...) w B. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 300 zł i 60 euro o wartości 240 zł, flakonu perfum o poj. 50 ml marki P. (...) M., trzech monet złotych kolekcjonerskich typu zawieszka, obrączek i łańcuszków złotych, wkręcanych złotych kolczyków z białym oczkiem, pierścionka złotego z niebieskim oczkiem, zegarka damskiego wysadzanego diamentami oraz innej biżuterii złotej powodując straty o łącznej wartości 27.760 zł na szkodę I. C.,

tj. o przestępstwo określone w art. 278 § 1 k.k.

I. oskarżonego **M. C.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego czynu z tym, iż z jego opisu eliminuje ustalenie, iż oskarżony dokonał zaboru flakonu perfum o poj. 50 ml marki P. (...) M. oraz ustala łączną wartość szkody na kwotę 22.288,26 złotych i za to z mocy art. 278 § 1 k.k. skazuje, zaś na podstawie art. 278 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 (trzydzieści) godzin w stosunku miesięcznym;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary ograniczenia wolności zalicza okres zatrzymania w sprawie od dnia 16.07.2015r. godz. 07:00 do dnia 17.07.2015r. godz. 13:30, co równoważne jest 2 (dwóm) dniom kary ograniczenia wolności i w tym zakresie karę uznaje za wykonaną;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części poprzez zapłatę kwoty 21.088,26 (dwadzieścia jeden tysięcy osiemdziesiąt osiem i 26/100) złotych na rzecz pokrzywdzonej I. C.;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. C. zwrot wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w wysokości 3.300 (trzy tysiące trzysta) złotych;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. orzeka zwrot oskarżonemu dowodu rzeczowego zapisanego pod pozycją 80/15 księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu;

na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych, w tym kwotę 300 (trzysta

Sygn. akt. II K 341/15

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

I. C. i M. C. przez kilka lat pozostawali w nieformalnym związku. W okresie od 2009 r. do listopada 2014 r. mieszkali wspólnie ze swoją córką w B., przy ul. (...), w mieszkaniu należącym do matki I. C.. L. C., matka I. C. pracując za granicą w B., przebywa w mieszkaniu jedynie, gdy przyjeżdża do kraju na urlop. Klucze do mieszkania posiadała L. C., I. C. oraz M. C..

Od końca listopada 2014 r. M. C. nie mieszkał na stałe z I. C. i ich dzieckiem. Nadal jednak często tam przebywał.

I. C. zawsze trzymała swoją złotą biżuterię, w różowej kosmetyczce zapinanej na zamek, która była schowana w pokoju w komodzie na półce, z tyłu w głębi pod ubraniami. W tym samym miejscu w portfelu były przechowywane pieniądze należące do córki I. C. i M. C..

Luba C. w maju 2015 r. przyjechała do kraju przywożąc ze sobą dwie zawieszki – monety i dwie obrączki, które schowała do saszetki, w której była przechowywana biżuteria. W dniu 18 maja 2015 r. przed wyjazdem L. C. sprawdzała zawartość kosmetyczki z biżuterią i wówczas niczego nie brakowało.

W dniu 18 czerwca 2015 r. I. C. wraz z córką wyjechała na dwa tygodnie do B. w odwiedziny do swojej matki. Wyjeżdżając klucze do mieszkania zostawiła M. C., prosząc go o opiekę nad mieszkaniem. Na okres jej nieobecności mężczyzna zamieszkał w tym mieszkaniu. W czasie gdy I. C. przebywała u swojej matki M. C. dzwonił do niej i mówił, że ma problemy jednak nie chciał powiedzieć jakie.

W okresie od 19 maja 2015 r. do 3 lipca 2015 r. M. C. dokonał zaboru biżuterii znajdującej się w różowej kosmetyczce, która była schowana pod ubraniami w komodzie oraz pieniędzy z portfela należącego do jego córki w kwocie 300 złotych i 60 euro.

W dniu 19 maja 2015 r. zawarł umowę pożyczki lombardowej nr (...) z (...) S.C. ul. (...) na towar w postaci wyrobu jubilerskiego używanego- dwóch obrączek o próbie złota 585 i dwóch zawieszek o próbie złota 333 o wadze 24,8 g.

W okresie, kiedy I. C. przebywała w B. mężczyzna posiadał przy sobie duże kwoty pieniędzy. Prowadził wówczas bardzo hulawczy tryb życia, spożywał alkohol oraz grał na automatach.

I. C. wróciła do domu wraz ze swoją matką i córką w dniu 3 lipca 2015 r. M. C. czekał na nie przed mieszkaniem, po czym oświadczył, że nie będzie już tam mieszkał. Po wejściu do mieszkania okazało się, że zabrał wszystkie swoje rzeczy osobiste. Gdy I. C. i jej matka zauważyły brak pieniędzy i biżuterii od razu zadzwoniły do M. C., by ten się wytłumaczył, oddał biżuterię i pieniądze. Mężczyzna zaprzeczył by cokolwiek zabrał.

W mieszkaniu kobiety nie zauważyły niczego podejrzanego, na drzwiach nie było żadnych śladów włamania, a wewnątrz żadnych śladów penetracji.

W związku z tym I. C. wezwała policję i zgłosiła utracenie mienia w postaci: banknotów: 1 banknot po 100 złotych, 2 banknoty po 50 złotych, 4 banknoty po 10 złotych oraz 3 banknoty po 20 zł, 3 banknoty po 20 Euro (stanowiąc równowartość 240 złotych), wykręcane kolczyki z białym oczkiem, kolczyki półdługie z koralem (pomarańczowym), pierścionek z niebieskim oczkiem pr. 750, pierścionek uszkodzony – wypadnięte oczko – tzw. złoto rosyjskie, bransoletka szeroka o gr. 4 cm, pr. 850, 32 gramy, kształt sześciokątów, od spodu kolor żółty, na zewnątrz białe – żółta, zegarek damski pr. 750, „wysadzany diamentami”, trzy monety złote, stare, kolekcjonerskie pr. 999, oprawione

dookoła lamówką z zawieszka, przedstawiające głowy państw, łańcuszek z białego złota – drobny, pleciony z zawieszka w kształcie lilii, w środku kamienie ciemno – granatowe i jasne, łańcuszek pr. 750, ogniwka gęste, gruby z zawieszka okrągłą z fioletowym kamieniem, kawałek łańcuszka z dł. 4 cm, pr. 750 przecięte dwie obrączki, stare rosyjskie, grube, obrączka pr. 585 rosyjska, zwykła, śliska, obrączka rosyjskie złoto cała, łańcuszek cienki pr. 750 z zawieszka, cienka bransoletka nalane kółka, flakon perfum o poj. 50 ml (...).

Łączna wartość biżuterii wyniosła 21.748,25 złotych

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie: zeznań świadków: I. C. k.88v-90, k.4-6 zbiór C, D. G. k. 90, L. C. k.127-128, k.8v-9 zbiór C, k.28b zbiór C, J. S. k. 93, 33v zbiór C, K. S. (1) k. 17v-18 zbiór C, Z. S. k. 137v, umowy pożyczki lombardowej z dnia 19.05.2016 r. k.20 akta postępowania przygotowawczego, opinii biegłego z zakresu jubilerstwa k. 209-214, 170-185.

Oskarżony w trakcie postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że nie ma problemów z hazardem ani alkoholem. Podał, że zapraszał kolegę A. Z. pod nieobecność konkubiny i jej matki. Potwierdził, że gdy dzwonił do I. C. informował ją, że ma problemy nie wyjaśniając jakie. Wskazał, że zaciągnął kredyty w łącznej wysokości 105 000 złotych. Wyjaśnił, że brał jedną pożyczkę by spłacić drugą, wydawał na alkohol i automaty do gier. Przyznał, że ukradł dwie zawieszki – monety i dwie obrączki, które były schowane w woreczku po bateriach w lutym 2015 roku w pierwszej szufladzie komody pod telewizorem. Po czym schował je w plecaku, trzymał je do maja 2015 r. i wtedy zastawił je w lombardzie w K. mieszczącym się przy ul. (...) i dostał za nie ponad 1000 złotych. Wyjaśnił, że jest pewny, że to złoto nie leżało w saszetce koloru różowego. Widział wcześniej złotą biżuterię, nie wie jednak gdzie była ona przechowywana. Podkreślił, że ukradł tylko to co wskazuje, reszty złota nie ukradł, jego koledzy też nie. (k.67 akta postępowania przygotowawczego)

Oskarżony w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie nadal nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podtrzymywał, że zabrał jedynie 2 obrączki i 2 zawieszki – monety. Oskarżony wyjaśnił, że obrączki chciał zastawić w lombardzie, bo potrzebował pieniędzy. Te obrączki leżały w komodzie I. C.. W okresie gdy I. była w B. mieszkał w mieszkaniu należącym do jej matki i wtedy też odwiedzał go A. Z., a czasem zostawał sam w mieszkaniu. W tym czasie pracował w firmie (...) w K. do lipca 2015 r. gdzie zarabiał 2 150 złotych netto. Od maja 2015 r. dokonywał spłaty pożyczek kwotami po 5000 lub 6000 złotych z różnych banków, a potem związał je w kredyt konsolidacyjny na kwotę 55 000 złotych. Na gry na automatach wydawał miesięcznie 500-1000 złotych. Nadużywał w tym czasie alkoholu. Podkreślił, że hazard i alkohol finansował z pożyczek i wypłat.

Oskarżony podał, że L. C. miała wręczać komuś złoto, aby ta osoba go obciążyla. Takie informacje posiadał od E. K.. Wskazał, że to A. W. mówiła jego mamie, że L. C. chciała wręczyć jej złoty pierścionek i 100 złotych, aby zeznała, że to od niego kupiła to złoto.

M. C. wskazał, że po powrocie kobiet z zagranicy pożegnał się z córką i wyszedł z mieszkania. Jako powód podał, że życie razem nie ma sensu, bo gdy dzwonił do konkubiny w czasie jej pobytu w B. to w jej głosie słyszał, że coś dzieje się nie tak. (wyjaśnieniak. 87-88).

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego w części, w której przyznał się on do zaboru dwóch zawieszek i dwóch obrączek zasługują na wiarę. Znajdują one bowiem potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, przede wszystkim w umowie pożyczki lombardowej, jak również w zeznaniach D. G. pracownika lombardu przy ul. (...) w K., który potwierdził, że oskarżony był u niego w lombardzie, zastawił u niego złoto na kwotę około 1000 złotych. (k.90)

Sąd nie dał wiary pozostałym wyjaśnieniom oskarżonego, ponieważ są one sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Należy wskazać, że nie do zaakceptowania są wyjaśnienia oskarżonego, w których podaje, że przypadkowo w lutym 2015r. wymieniając baterie od pilota znalazł przywieszki oraz obrączki i je zabrał, a potem nosił je w plecaku do maja 2015 r. i dopiero wtedy je sprzedał. Te wyjaśnienia są sprzeczne z zeznaniami świadka L. C., która wskazała, że dopiero w maju 2015 r. przywiozła zawieszki i obrączki. A przed wyjazdem w dniu 18.05.2015 r. sprawdzała zawartość kosmetyczki, w której niczego nie brakowało, następnie schowała ją w półce pod ubraniami miejsce wskazując córce I. C. (k.128)

Przesłuchane w charakterze świadków I. C. i L. C. w sposób szczegółowy opisały wygląd skradzionej biżuterii, podając próby złota. Dokładnie wskazały gdzie znajdowała się biżuteria i pieniądze, opisały również zachowanie oskarżonego po ich powrocie z B..

Świadek I. C. potwierdziła, że poprosiła oskarżonego o to, aby pod nieobecność jej i ich córki zaopiekował się mieszkaniem i królikiem. Podkreśliła, że w mieszkaniu nie było śladów włamania, panował porządek, laptop, telefon i telewizor stały na miejscu. Świadek podała, że oskarżony wiedział, gdzie leży biżuteria. Mieszkał z nią w tym mieszkaniu przez wiele lat, wielokrotnie w jego obecności wyjmowała biżuterię, choćby po to żeby ją założyć. (k.88v-90) Wskazała, że dzień przed wyjazdem sprawdzała zawartość swojej saszetki, bo chciała wziąć coś na podróż. Zeznała również, że gdy po powrocie zorientowała się, że zginęły pieniądze i biżuteria zadzwoniła do oskarżonego, ale on powiedział, że nic nie wziął. Oskarżony po kilkunastu telefonach zjawił się u niej i stwierdził, że nic nie wziął i że to są bezpodstawne oskarżenia. Świadek podkreśliła, że zadzwoniła do oskarżonego bo sądziła, że się porozumieją i odda jej skradzione rzeczy. Świadek podała, że nie wiedziała nic o problemach finansowych oskarżonego, ani o jego uzależnieniu od hazardu. Do maja 2015 r. dawał pieniądze na utrzymanie córki. Świadek zaprzeczyła, jakoby jej matka proponowała komuś pieniądze za obciążenie oskarżonego (k.88v-90)

Zeznania I. C. i L. C. korelują z zebraniem materiałem dowodowym tworząc logiczną całość. W ocenie Sądu, choć są one bezpośrednio zainteresowane rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, nie sposób zarzucić im próby manipulowania zaistniałymi okolicznościami. Ich zeznania są spójne oraz logiczne. Jak same wskazały było mi wstyd, że okradł ich mężczyzna, który przez wiele lat mieszkał z nimi i któremu ufali. Wymienione nie miały żadnego interesu, aby go bezpodstawnie oskarżać. Chciały porozumieć się z oskarżonym, dzwoniły i prosiły o oddanie rzeczy. Mając to na uwadze Sąd uznał ich zeznania za wiarygodne.

W świetle powyższego wyjaśnienia oskarżonego, w których kwestionował to, że dokonał zaboru pozostałej części biżuterii i pieniędzy stanowią w ocenie Sądu przyjętą linię obrony.

Sąd miał przy tym na uwadze stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 maja 1993 r. w sprawie sygn. akt. II Akc 87/ 93(KZS 1993, Nr 6–8, poz. 32), w myśl którego jeżeli z ustalonego w sprawie stanu faktycznego jednoznacznie wynika, iż nic nie sprzeciwiało się możliwości zabrania przez oskarżonego wszystkich schowanych w komodzie przedmiotów (biżuterii i pieniędzy), należy krytycznie odnosić się do wyjaśnień oskarżonego, w których przyznaje się do popełnienia kradzieży kilku przedmiotów, lecz zaprzecza by dokonał kradzieży pozostałych przedmiotów. Należy podkreślić, iż oskarżony mieszkał wraz z pokrzywdzoną i ich córką przez kilka lat w tym mieszkaniu i doskonale wiedział, gdzie schowane są biżuteria i pieniądze. W trakcie nieobecności pokrzywdzonej miał sposobność bez przeszkód dokonać kradzieży pozostałej części biżuterii. Jego wyjaśnienia mają na celu pomniejszenie wartości wyrządzonej szkody. W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego zmierzają do uniknięcia odpowiedzialności karnej za dokonanie zaboru pozostałej biżuterii i pieniędzy znajdujących się w mieszkaniu oskarżycielki posiłkowej.

Znamiennym jest, że oskarżony początkowo, gdy pokrzywdzona zarzuciła mu kradzież nie przyznał się do zaboru jakiegokolwiek biżuterii. Do zaboru biżuterii, którą zastawił w lombardzie, przyznał się dopiero, gdy dowiedział się o ujawnionych umowach lombardowych.

W trakcie postępowania ustalono, że w okresie, w którym zginęła biżuteria oraz pieniądze klucze do mieszkania, poza I. C. i L. C., miał jedynie oskarżony. Kluczy nie posiadała siostra I. A. K.. W czasie nieobecności siostry nie odwiedzała ona oskarżonego. Kobieta wiedziała, że siostra posiada złoto, jednak nie wiedziała dokładnie gdzie je

trzyma. Potwierdziła, że w domu posiada wmurowany w ścianę sejf, jednak zaprzeczyła by siostra czy matka coś u niej zostawiły. (k. 90v) Podobnie B. C. (1), ojciec I. C. wskazał, że nie miał kluczy do tego mieszkania, bywał tam sporadycznie zawsze w obecności córki. Nie przebywał w mieszkaniu w okresie, gdy córka wyjechała. Nie wie kto posiada klucze do tego mieszkania. (k.123v) I. P., która opiekowała się córką pokrzywdzonej I. C. wskazała, że ona nie posiada kompletu kluczy do jej mieszkania. Ilekroć przyprowadzała córkę oskarżycielki posiłkowej ze szkoły to brała klucze od niej. Gdy oskarżycielka przebywała w B. nie przebywała w jej mieszkaniu ani nie miała w tym okresie kluczy do jej mieszkania. (k.124)

Świadek A. Z., przyjaciel oskarżonego, wskazał, że w okresie nieobecności oskarżycielki posiłkowej bywał w jej mieszkaniu, gdzie wraz z oskarżonym pili alkohol. (k.30v zbiór C). Sam nigdy nie przebywał w mieszkaniu I.. (k.92)

W trakcie postępowania przygotowawczego matka oskarżonego B. C. (2) podała, że jej syn nadużywa alkoholu. Wskazała, że syn często gra na automatach, że się od tego uzależnił i wydaje tam pieniądze. (k.24 zbiór C) Na fakt nadużywania alkoholu i grania na automatach w postępowaniu przygotowawczym wskazał również przyjaciel oskarżonego – A. Z., który ocenił, że M. C. mógł dopuścić się zarzucanego mu czynu zabronionego, bo potrzebował pieniędzy, pił i grał na automatach oraz miał kredyt do spłacenia. (k.30v zbiór C)

W ocenie Sądu zeznania wskazanych świadków składane w postępowaniu przygotowawczym były spontaniczne i polegały na prawdzie. Wymieni nie mieli wówczas możliwości uzgodnienia ich z oskarżonym.

W trakcie przewodu sądowego świadek B. C. (2) zaprzeczyła jakoby jej syn był uzależniony od gry na automatach. Wskazała, że syn grał jedynie sporadycznie na automatach. (k.91) A. Z. trakcie przewodu sądowego składając zeznania stwierdził, że nie powiedział, że oskarżony pije i że ma problemy z hazardem. (k.92)

W ocenie Sądu taka zmiana zeznań świadków na rozprawie miała na celu przedstawienie oskarżonego w jak najkorzystniejszym świetle, aby uchronić go przed odpowiedzialnością karną i stanowiła kontynuację przyjętej przez niego linii obrony.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka J. S., znajomego oskarżonego, który wskazał, że oskarżony pije codziennie. Wskazał, że grał z oskarżonym na automatach i ten potrafił jednorazowo przegrać 3000 złotych na automatach. (k. 93) Świadek pamiętał, że w czerwcu 2015r., gdy nie było I. C. w Polsce oskarżony posiadał przy sobie kilka tysięcy złotych i wydawał je na alkohol i na grę na maszynach. (k.33v zbiór C)

Dysponowanie dużymi kwotami pieniędzy w okresie nieobecności pokrzywdzonej w kraju przez oskarżonego potwierdzają również K. S. (1) oraz M. A.. Wymienieni zeznali, że oskarżony w ich obecności rzucił saszetkę, w której znajdowała się spora suma pieniędzy. K. S. (1) podniosła saszetkę i zabrała do domu. Świadek otworzyła saszetkę i w środku zobaczyła średniej wielkości rulon pieniędzy. Świadek podała, że były tam banknoty po 100 zł, nie potrafi podać ile dokładnie było tam pieniędzy, ale na pewno więcej niż 1000 tysięcy złotych. (k.18b zbiór C k.124v, k.12 zbiór C)

Wprawdzie w toku rozprawy świadkowi próbowali się z tych zeznań wycofać, jednak w ocenie Sądu ewidentnie miało to na celu przedstawienie oskarżonego w lepszym świetle, aby uchronić go przed odpowiedzialnością.

Zachowanie oskarżonego w okresie nieobecności I. C. opisał dzielnicowy Z. S. wskazując, że w tym czasie prowadził on intensywne życie towarzyskie, był widywany przy automatach prawie codziennie. Takie zachowanie oskarżonego utrzymywało się przez kilka miesięcy. (k.137v)

Sąd nie znalazł podstaw, aby zeznania powyższych świadków zakwestionować.

Świadek B. C. (2), matka oskarżonego wskazała w toku przewodu sądowego, że L. C. proponowała złoto, 100 złotych i pół litra A. W., by obciążyć jej syna. (k. 91v) obrońca oskarżonego przedłożył stenogram rozmów oraz nagranie rozmów przeprowadzonych między B. C. (2) a A. W.. (k.114-121)

Świadek A. W., wskazała, że nic jej nie wiadomo na temat tego, by L. C. namawiała kogoś, aby świadczyć przeciwko oskarżonemu. Wskazała, że nie rozmawiała z B. C. (2) od kilku lat wobec czego nie było takiej sytuacji, by rozmawiała z nią na ten temat. (k.125) Po odtworzeniu nagrania rozmowy świadek podała, że na nagraniu to nie jest jej głos, nie rozpoznaje na tym nagraniu żadnego głosu. (k.138)

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż głos na nagraniu należy do A. W.. Ponadto przeprowadzenie tej rozmowy potwierdza nie tylko B. C. (2), która w trakcie przeprowadzonej konfrontacji A. W. wskazała, że rozmawiała na ten temat z A. W. 3 razy w dniach 18 lub 19 lipca 2015 r. Pierwszej rozmowy nie nagrała, lecz dwie pozostałe tak. (k.125v-126) Świadkiem tej rozmowy była również E. K., która opisała okoliczności tej rozmowy. Wskazała, że A. W. powtarzała kilka razy to samo, słyszała o czym dokładnie rozmawiają.

Powyższy dowód nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. W pierwszym rzędzie, z tego względu, że podczas zarejestrowanych rozmów z B. C. (2), A. W. znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego. Bezsprzecznie wynika to z odtworzonego na rozprawie nagrania, potwierdziły to w swoich zeznaniach również B. C. (2) (k.125v-126) oraz D. M. (k.142). Poza tym A. W. w swoich zeznaniach złożonych w niniejszej sprawie w żaden sposób nie obciążała oskarżonego.

Zeznania świadków K. S. (2) i L. K. nie wniosły do sprawy nic istotnego.

W celu dokonania wyceny biżuterii będącej przedmiotem niniejszego postępowania powołano biegłego z zakresu jubilerstwa w osobie J. Ś.. Biegły dokonując wyceny skradzionej biżuterii opierał się na jej opisie. Stąd też dokonał wyceny w dwóch wariantach możliwie najtańszym, jak i najdroższym. Skazany w opinii podliczając całą skradzioną biżuterię uzyskał kwotę od 30170,24 złotych do 34030,65 złotych. W pierwotnej opinii przy obliczeniach stosował bieżące ceny giełdowe złota tj. z dnia 22.09.2016 r., zaś w opinii uzupełniającej wskazał wartość wycenionej biżuterii na dzień zarzutu tj. 3 lipca 2015 r. Podsumowując wszystkie pozycje z uwzględnieniem zmiany kursów złota oraz dolara wyceniając biżuterię na dzień 3 lipca 2015 r. wskazał, że jej łączna wartość wynosiłaby od 26306,86 złotych do 29 545,70 złotych.

Wartość skradzionej biżuterii ustalona przez biegłego jest zatem zbieżna z wartością biżuterii wskazaną w akcie oskarżenia, tj. podaną przez pokrzywdzoną. Powyższe potwierdza wiarygodność zeznań pokrzywdzonej i jej matki w tym zakresie.

Z tych też względów Sąd w pełni podzielając wnioski opinii biegłego, uznał wyliczoną przez niego wartość przedmiotów. Wartość zegarka ustalił na kwotę 10000 złotych, bowiem taką wartość podała oskarżycielka posiłkowa, kierując się dokonaną tuż przed kradzieżą wyceną tego zegarka przez jubilera. Jest to wartość najbardziej realna bowiem dokonujący wyceny widział ten przedmiot i jest to wartość bardziej korzystna dla oskarżonego.

Opinia biegłego jest rzetelna, przeprowadzona z należytą starannością. Biegły w swoich opiniach precyzyjnie wykazał w oparciu o jakie przesłanki wyliczył wartość biżuterii, a swoje stanowisko należycie uzasadnił. Metoda przyjęta przez biegłego polegająca na znalezieniu zbliżonych do opisanych przez pokrzywdzoną przedmiotów i porównaniu ich cen do tych wyrobów jest jedyną jaka w niniejszej sprawie, wobec nieodzyskania skradzionej biżuterii, jest możliwa.

Przestępstwo z art. 278 § 1 kk polega na zaborze w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej. W rozumieniu tego przepisu przez zabór należy rozumieć wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby nią władającej (właściciela, posiadacza lub dzierżyciela) i objęcie we własne władanie. Chodzi tutaj o faktyczne władztwo nad rzeczą, które w wyniku zaboru zostaje wbrew woli posiadacza naruszone. Stanowiący istotę kradzieży zabór następuje bezprawnie, bez żadnej ku temu podstawy i bez zgody właściciela lub osoby, której mienie (rzecz) zabrano (wyr. SN z 18 XII 1998 r., IV KKN 98/98, Orz. Prok. i Pr. 1999, nr 7-8). Kradzież jest przestępstwem umyślnym o charakterze kierunkowym. Cel przywłaszczenia oznacza zamiar postąpienia z przedmiotem zaboru tak, jakby się było jego właścicielem (włączenia do swego stanu posiadania, sprzedaży, zużycia, podarowania innej osobie, a nawet porzucenia)

Konkludując należy stwierdzić, iż kompleksowa ocena całości materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie, dokonana w świetle zasad doświadczenia życiowego, w ocenie Sądu, pozwoliła na niewątpliwe stwierdzenie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu.

Sąd uznał M. C. za winnego tego, że w okresie od 19 maja 2015 roku do 3 lipca 2015 r. z mieszkania nr (...) znajdującego się w budynku nr (...) przy ul. (...) w B. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 300 złotych i 60 euro o wartości 240 złotych, trzech monet złotych kolekcjonerskich typu zawieszka, obrączek i łańcuszków złotych, wkręcanych złotych kolczyków z białym oczkiem, pierścionka złotego z niebieskim oczkiem, zegarka damskiego wysadzanego diamentami oraz i innej biżuterii złotej powodując straty o łącznej wartości 22 288, 26 złotych na szkodę I. C. czym wyczerpał dyspozycję art. 278 § 1 kk.

Sąd wyeliminował z opisu czynu ustalenie, że oskarżony dokonał zaboru flakonu perfum o pojemności 50 ml marki P. (...) Milion z uwagi, na to, że ich zabór przez oskarżonego nie został w toku postępowania wystarczająco udowodniony. Powyższa okoliczność miała wynikać z zeznań świadka P. L.. Sąd odniósł się jednka do nich z dużą ostrożnością. Zeznania świadka są zbyt lakoniczne, aby mogły stanowić wiarygodną podstawę ustaleń faktycznych. (k.92, k.39v zbiór C)

Sąd jako najbardziej korzystną dla oskarżonego przyjął najniższą wartość biżuterii wycenionej przez biegłego, uwzględniając przy tym, wartość zegarka podaną przez oskarżycielkę posiłkową. Wobec tego Sąd określił wysokość skradzionej biżuterii na kwotę 21.748,25 złotych. Do tej kwoty doliczył przywłaszczone przez oskarżonego pieniądze w kwocie 300 złotych i 60 euro o wartości 240 złotych. Całość strat określił na kwotę 22.288,26 złotych.

Sąd przy zastosowaniu art. 37a kk wymierzył M. C. karę 1 roku i 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze po 30 godzin w stosunku miesięcznym, na której poczet zaliczył oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od dnia 16.07.2015 r. godz. 7:00 do dnia 17.07.2015 r. godz. 13:30 co równoważne jest 2 dniom kary ograniczenia wolności i w tym zakresie karę uznał za wykonaną.

Sąd jako okoliczność łagodzącą uznał uprzednią niekaralność oskarżonego(k. 205), częściowe przyznanie się do popełnienia zarzucanego mu czynu oraz częściowe naprawienie szkody w wysokości 1200 złotych. Jako okoliczności obciążające uznał natomiast wysokość wyrządzonej szkody, sposób działania oskarżonego, wyrządzenie przestępstwa przeciwko mieniu osób najbliższych dla oskarżonego, które darzyły go zaufaniem i zostawiły pod jego opieką mieszkanie. Oskarżony dokonał zaboru biżuterii i pieniędzy należących do jego córki i konkubiny, które następnie wydał na swoje uzależnienia: alkohol i grę na automatach. Sąd miał również na uwadze, że skradzionej biżuterii nie udało się odzyskać nawet w części.

W przekonaniu Sądu tak ukształtowana kara spełni cele określone w art. 53 kk. Zarówno rodzaj, jak i wymiar kary nie przekracza stopnia winy, a także uwzględnia stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, który jest znaczny. Sąd uznał, iż kara ograniczenia wolności lepiej niż inne rodzaje kar spełni cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 21 088,26 złotych na rzecz pokrzywdzonej I. C..

Sąd ustalając obowiązek naprawienia szkody w powyższej wysokości uwzględnił fakt, że oskarżony uiszczył dla oskarżycielki posiłkowej I. C. kwotę 1200 złotych.(k.231)

Wymierzony wobec oskarżonego środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody dodatkowo wzmocni wychowawczo-prewencyjne oddziaływanie kary, poprzez pozbawienie oskarżonego bezprawnej korzyści i uświadomienie mu nieopłacalności popełniania przestępstw.

Na podstawie art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej I. C. zwrot wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru w wysokości 3300 złotych.

Na podstawie art. 230 § 2 kpk Sąd orzekł zwrot oskarżonemu dowodu rzeczowego, jako zbędnego dla postępowania karnego, zapisanego pod pozycją 80/15 księgi przechowywanych przedmiotów tut. Sądu.

Na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych, w tym kwotę 300 złotych tytułem opłaty.